

Rynek pracy na wsi

Zdaniem A. Kowalskiego[1], wzrost nakładów na programy edukacyjne w środowisku wiejskim jest niezbędny nie tylko ze względów produkcyjnych, a więc w celu wspierania przedsiębiorczości, aktywności i zaradności, ale także do walki z bezrobociem. Problem bezrobocia, zarówno jawnego jak i ukrytego jest jednym z najważniejszych. Polskie rolnictwo posiada nadmiar ludzi pracujących, którym trzeba stworzyć nowe miejsca pracy. A. Rosner[2] wymienia kilka kwestii omawiając uwarunkowania odpływu zatrudnienia z rolnictwa do innych działów gospodarki:

1. Bezrobocie na obszarach wiejskich wynosi około 1 mln osób.
2. W rolnictwie występuje bezrobocie ukryte (przeludnienie agrarne), które szacuje się na około 600-700 tys. osób.
3. Nie ma przesłanek wskazujących na możliwość przesunięcia wiejskich nadwyżek pracy poza wieś. Migracje stałe oraz wahadłowe do miast są niewielkie, a przy obecnych kosztach migracji wzrastać będą powoli. Brak mieszkań powoduje małą mobilność siły roboczej. Na lokalnych rynkach pracy, skupionych w miastach, bezrobotni wiejscy przegrywają konkurencję z miejskimi, a inwestorzy tworzą nowe miejsca pracy chętniej w miastach niż na wsi.
4. Falowania demograficzne, występujące na przemian wyże i niższe demograficzne, powodują, że obecnie przyrasta liczba osób w wieku produkcyjnym. Kończą szkoły roczniki wyżowe, a wiek emerytalny osiągają niżowe. Szacunki wskazują, że ponad połowa europejskich (bez dawnego ZSRR) przyrostów liczby osób w wieku produkcyjnym w najbliższych latach skupiona będzie w Polsce.

Najprawdopodobniej, obecnie i w najbliższych latach, nie należy oczekiwać zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie w większej skali i spadku bezrobocia na wsi. Warunki takie powstaną, zdaniem A. Rosnera, wówczas, gdy poprawi się stan

równowagi na „bieżącym” rynku pracy i ulegnie zmniejszeniu nacisk „reprodukcyjny”, związany z czynnikami demograficznymi[3]. Jest to ogromny problem, z którym w niedalekiej przyszłości rządzący będą musieli się uporać.

W Europie Zachodniej stopa bezrobocia zwiększyła się z około 2,1% w 1965r. do 10,8% w 1995r. i nadal rośnie. Występuje wzrost bezrobocia mimo zmniejszania się roczników w wieku produkcyjnym. Stopa bezrobocia w Unii Europejskiej w 2002 r. wahała się od 11,4% w Hiszpanii do 2,4% w Luksemburgu. Znacznie wyższy poziom bezrobocia rejestrowany był w krajach kandydujących. Najwyższą stopą bezrobocia charakteryzowała się Polska, w której liczba bezrobotnych stanowiła już blisko 19% ludności aktywnej zawodowo. Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w Bułgarii i Słowacji. Najniższą stopę bezrobocia wśród państw kandydackich miała Malta 5,1% i Węgry 5,8%. Część państw pretendujących do członkostwa w Unii Europejskiej systematycznie zmniejsza poziom stopy bezrobocia, Łotwa z 20% w 1998r. do 12% w 2002r.; Słowenia z 7,3% do 6,4%; Węgry z 10,1% do 5,8%. Polska należy do państw w których sytuacja na rynku pracy pogarsza się, co determinuje wysoką i rosnącą stopę bezrobocia.

Tab. nr 5. Stopa bezrobocia w Europie (w %)

Państwo	1998	1999	2000	2001	2002
Grecja	10,9	11,8	11,0	10,4	9,9
Hiszpania	15,2	12,8	11,3	10,6	11,4
Niemcy	9,1	8,4	7,8	7,7	8,2
Portugalia	5,1	4,5	4,1	4,1	5,1
Wielka Bryt.	6,2	5,9	5,4	5,0	5,1
Włochy	11,7	11,3	10,4	9,4	9,0
POLSKA	10,6	13,9	16,1	18,2	18,6
Czechy	6,5	8,7	8,8	8,1	7,3

Węgry	8,0	7,1	6,4	5,7	5,8
Słowacja	12,6	16,2	18,6	19,2	18,5

Źródło: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, internet.

Nie ulega wątpliwości, że to właśnie bezrobocie jest najbardziej dotkliwym i gorzkim owocem przemian ustrojowych. Od samego początku poziom bezrobocia systematycznie wzrasta tak, iż obecnie wynosi prawie 19% ogółu ludności czynnej zawodowo, tj. 3,3 mln osób. Są wśród nich pracownicy zlikwidowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych, którzy po 14 latach transformacji nie mieli szczęścia znaleźć nowej pracy. Również upadła część drobnego przemysłu zlokalizowana w małych miasteczkach, stanowiąc ważną przyczynę osłabienia gospodarczego wsi i wzrostu bezrobocia.

Rok 2003 przyniósł nieznaczną poprawę na rynku pracy, od marca bezrobocie systematycznie, choć bardzo powoli, spada. W lutym pracy nie miało najwięcej, bo 3 mln 345 tys. (18,7%), aktywnych zawodowo Polaków, na koniec października 3 mln 58 tys. osób. W tym okresie bezrobocie spadło w piętnastu województwach, a w woj. kujawsko-pomorskim pozostało bez zmian. Najbardziej znacząco zmalało w województwach lubelskim i lubuskim (po 1,2%). Najwyższe bezrobocie jest na Warmii i Mazurach (27,4%)[4].

W Polsce, w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, nie tylko nie mamy zmniejszenia się liczby ludności w rocznikach w wieku produkcyjnym, lecz przewiduje się prawie dwumilionowy przyrost siły roboczej do 2005 roku. Tworzenie tylu miejsc pracy w naszym kraju jest szczególnie trudne. Przy tak niskiej konkurencyjności gospodarki nie będziemy mogli stworzyć takiej liczby nowych miejsc pracy, aby wyhamować bezrobocie.

Jedyną szansą przywrócenia atrakcyjności inwestowania w miasteczkach i na terenach wiejskich jest zapewnienie szeregu niezbędnych warunków, aby inwestorzy widzieli korzyści lokowania kapitału na tych terenach.

W celu pobudzenia inwestycji związanych z rozwojem przedsiębiorczości na terenach wiejskich muszą być stworzone mechanizmy przyciągania kapitału przez takie instrumenty, jak[5]:

1. Zapewnienie inwestorom odpowiednich terenów;
2. Tworzenie programów stymulowania, zakładania oddziałów i filii dużych przedsiębiorstw na wsi i w małych miasteczkach;
3. Realizacja programów podnoszenia kwalifikacji ludności wiejskiej;
4. Wdrażanie programów pomocy doraźnej dla właścicieli firm;
5. Preferencyjne traktowanie inwestorów przez władze lokalne;
6. Inwentaryzacja podupadających zakładów przemysłowych na terenach wiejskich w celu poszukiwania szans potencjalnego ich rozwoju.

Tych problemów nie rozwiąże się realizując programy lokalne, czy wojewódzkie. Potrzebny jest program ogólnokrajowy, w którym należy położyć większy nacisk na doskonalenie rozwiązań prawnych, finansowych i organizacyjnych, normujących funkcjonowanie przedsiębiorstwa , oraz na usprawnienie systemów zapewniających świadczenie usług: doradczych, informacyjnych i szkoleniowych. Zadaniem władz regionalnych i lokalnych powinna być współpraca z instytucjami tworzącymi infrastrukturę, niezbędną do rozwoju przedsiębiorczości. Na tym poziomie powinny powstawać programy uwzględniające specyfikę regionu.

[1] M. Kłodziński, A. Rosner, Zróżnicowany rozwój..... s. 35.

[2] A. Rosner, Konsekwencje restrukturyzacji rolnictwa dla rynku pracy, Warszawa 1997 r.

[3] M. Kłodziński, A. Rosner, Zróżnicowany rozwój zachodniej i wschodniej Polski, s.35.

[4] Z pracą trochę lepiej, Rzeczpospolita 25 listopad 2003 r.

[5] J. Łuć, Przedsiębiorczość pozarolnicza, w: Dylematy i szanse rozwoju gospodarki wiejskiej, Warszawa 1995 r.

Dla osób szukających pomocy w pisaniu prac z różnych dziedzin polecamy serwis [pisanie prac](#) z prawa, administracji, zarządzania, marketingu, pedagogiki i wielu innych dziedzin.